

W.O.

6333

6333

b. jeńca - internowanego "lagiernika" - zesłańca w ZSSR.

1. DANE OSOBISTE / Imię i nazwisko, stopień wiek, zawód, stan cywilny/
 Maria Freudenberge, ochotniczka, 29 lat, maszynistka, wolna.

2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARESZTOWANIA.

Dnia 19 kwietnia 1940 r. aresztowali mnie razem z ojcem z domu, z tego powodu, że przechowywaliśmy oficera - Cepaka Zdzisława ppor. z 48 p.p. ze Stanisławowa.

3. NAZWA OBOZU - więzienia, miejsca przymusowych robót.

Od 19 kwietnia do 11 lipca siedziałam w więzieniu w Stanisławowie, następnie przewieziono mnie na Ukrainę do Humania, gdzie byłam dwa miesiące, a następnie do lagrów - Poćma w Mordowskiej obłasci.

4. OPIS OBOZU / więzienia i t.p. / teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena/

Więzienie w Stanisławowie: cela mała - parę łóżek, reszta śpi na podłodze, osób 25-30 i więcej. Element różny, z tego powodu wszy, brak wody, powietrza/ okien nie wolno było otwierać. Jedzenie albo przypalona kasza, albo woda szara, zwana zupą, której nie można było wziąć do ust, żyło się skórą chleba i herbata, którą rano podawano. W lagierach lepsze warunki, w barakach porobione prycze/ dwie kondygnacje/ , również brak wody i mydła. Jeśli chodzi o jedzenie, to o ile ktoś wyrabiał normę mógł wegetować.

5. SKŁAD JEŃCOW, WIEZNIOW, ZESŁANCOW/ narodowość, kategoria przestępstw poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.

Najrozmaitszy element, duży procent tych, którzy szli przez granicę t.zw. "polsko-polską" to znaczy ludzi, trudniących się handlem, stosunkowo wielka ilość żydów, poziom umysłowy niski,

Marie Freudenberger

6. ZYCIE W OBOZIE i tp./ przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie, kulturalne.-etc./

Bardzo ranne wstawanie. Praca od 11 - 12 godzin na dobę. Szczególnie męczące były noce, co dwa tygodnie bowiem była zmiana w pracy. Te które pracowały w dzień szły na noc. Normy bardzo wysokie. Pracowałam w fabryce mundurów, a ponieważ praca była ciężka wyrabiałam 25 %, mogłam sobie na to pozwolić dzięki temu, że matka, która została w Polsce wysyłała mi paczki. Ubranie miałam również swoje. Książek nie miałyśmy żadnych.-

7. STOSUNEK NKWD DO POLAKOW/ sposób badania, tortury, kara, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce itp./

Sposób badania b. przykry, odnoszenie się nieprawdopodobnie wrogie. Bardzo często do celi naszej w Stanisławowie, dochodziły nieludzkie wrzaski "badanych". Koleżanki z celi, te które miały sprawy organizacyjne, wracały do celi zbite i kopane. Najczęściej stosowaną torturą było postawienie pod ścianą i deptanie ciężkimi butami po nagach "przestępczyni".

Propaganda komunistyczna na każdym kroku, w każdym słowie. Przy każdym zetknięciu słyszało się tylko. "waszej Polscy wże nie budziet".

8. POMOC LEKARSKA, SZPITAL, ŚMIERTELNOŚĆ / wymienić nazwiska zmarłych/ Gdy się nie miało gorączki w wysokości co najmniej 40 z pracy nie zwalniali - mimo to jednak śmiertelność była b. nieznana - w przeciągu około dwóch miesięcy zmarło kilku mężczyzn około 50 -cio letnich - nazwisk ich niestety nie znam.

9. CZY I JAKA BYŁA ŁACZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINA

Pisałam listy do matki i również otrzymywałam wiadomości i paczki - Poczta dość sprawnie funkcjonowała.

10. KIEDY ZOSTAŁ ZWOLNIONY I W JAKI SPOSOB DOSTAŁ SIĘ DO ARMII

Mimo, że zostałam skazana na 3 lata, zostałam zwolniona razem z ojcem 6.IX.1941 r. ze skierowaniem do Astrachania. Po drodze widząc przejeżdżających naszych żołnierzy, zmieniliśmy kierunek i razem z nimi przyjechaliśmy do Tatiszczewa, gdzie właśnie tworzyła się 5 D.P. Było to 9.IX.1941 r.

25/3 1943

Marja Freudenberger